



W Toruniu panował rodzinny klimat, Szarża to nowy klub z możliwościami (wywiad)

data aktualizacji: 2020.12.20



Juniorzy w speedrowerze, raczej nie często decydują się na zmianę barw. Taką decyzję podjął w ostatnim czasie Wiktor Czerwiński i związał się z Szarżą Wrocław. Na łamach naszego portalu opowiedział o tym dlaczego podjął taką decyzję oraz jakie ma cele w 2021 roku.

Bartosz Fryckowski (speedwaynews.pl): Podczas ostatniego treningu upadłeś i złamałeś rękę. Jak się czujesz i czy wiesz, jak długo będzie trwał twój powrót do sprawności?

Wiktor Czerwiński (Szarża Wrocław): Z dnia na dzień jest coraz lepiej, już tak nie boli jak w pierwsze dwa dni. Rękę w gipsie będę miał od czterech do sześciu tygodni. A później czeka mnie rehabilitacja.

- Na ostatni swój sezon w gronie juniorów postanowiłeś przenieść się do Szarży Wrocław. Dlaczego?

- W Toruniu jest trzech juniorów Jakub Sawiński, Kosma Syrkowski i Bartłomiej Sikorski, pewnie byśmy musieli się zmieniać w meczach. Wówczas bym się stresował, że mogę nie dostać szansy pojechania w meczu. W Szarży mam pewny pierwszy skład, to mnie najbardziej przekonało do podjęcia takiej decyzji.

- Twoim macierzystym klubem jest TSŻ Toruń. Jak byś podsumował ten okres?

- Uważam, iż okres spędzony w TSŻ był bardzo dobrym czasem dla mnie. Nauczył mnie rywalizacji,

przegrywania i wygrywania. Poznałem bardzo dużo fajnych osób, które udzieliły mi dobrych wskazówek co do tego sportu. W Toruniu panował rodzinny klimat, zawsze mogłem liczyć na pomoc innych.

- Przed Tobą jak już mówiliśmy ostatni sezon wśród juniorów. De facto będzie to dla Ciebie pierwszy poważny sezon, gdyż do tej pory nie startowałeś regularnie. Czujesz się gotowy do walki w CS Superlidze?

- Tak, to prawda przede mną duże wyzwanie, ponieważ nie jeździłem dużo w CS Superlidze. Wydaje mi się, że to nie przeszkodzi mi w osiągnięciu dobrych wyników. Ponieważ czuję się na siłach i zrobię wszystko, żeby przygotować się do sezonu 2021 w stu procentach.

- Przejście do nowego klubu jest dla Ciebie nową motywacją?

- Tak. Jest to nowy klub z dużymi możliwościami rozwoju dla mnie, otwierający mi drogę do dalszej kariery sportowej.

- W jaki sposób przygotowujesz się na trudy sezonu 2021?

- Na chwilę obecną za dużo nie mogę robić, gdyż moja ręka mi na to nie pozwala. Aczkolwiek trenuje na rowerze stacjonarnym, Za miesiąc wracam do normalnych treningów.

- W barwach Szarzy będzie startował u boku takich marek jak Marcin Szymański i Bartosz Grabowski. Będziesz czerpał z ich doświadczenia?

- Bardzo się cieszę, że będę mógł jeździć z Bartkiem i Marcinem. Chłopacy dają mi wskazówki odnośnie tego, co mam poprawić oraz jak najlepiej jeździć na wrocławskim torze. W tym sezonie na pewno będę się na nich wzorować.

- Juniorski duet stworzysz z Pawłem Szkudlarkiem, kluczem do sukcesu z pewnością będzie Wasza komunikacja. Dobrze się dogadujecie?

- Z Pawłem mamy bardzo dobry kontakt. Tak naprawdę poznaliśmy się na integracji we Wrocławiu. Na pewno będziemy sobie pomagać, jak tylko możemy.

- Prezes Szarzy w rozmowie z naszym portalem mówił, że celem klubu z Wrocławia jest medal, ale nie za wszelką cenę. Podzielasz jego opinię?

- Wiadomo, że medal jest naszym celem w sezonie 2021. Mamy naprawdę dobry skład i wydaje mi się, że jesteśmy w stanie zdobyć nawet złoto. Mimo tego, tak jak Prezes powiedział nie za wszelką cenę.

- Jakie masz indywidualne cele na sezon 2021?

- Krótko mówiąc medal w CS Superlidze, medal Indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów oraz dużo punktów w każdym meczu (śmiech).

- A co po zakończeniu wieku juniora?

- Mam nadzieję, że sezon 2021 będzie dla mnie tak dobry, że Szarża Wrocław przedłuży ze mną kontrakt na kolejne lata.

- Jak będziesz trenował w trakcie sezonu?

- Podstawą moich treningów będzie siłownia. Mam nadzieję, że klub z Torunia lub Kaszczorka wyrazi zgodę trenowania na ich obiektach.

Źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/71122-w-toruniu-panowal-rodzinny-klimat-szarza-to-nowy-klub-z-mozliwosciami-wywiad>